



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

**SPRAWA ADAMKIEWICZ przeciwko POLSCE**

*(Skarga nr 54729/00)*

WYROK

**STRASBOURG**

2 marca 2010 r.

*Ten wyrok uprawomocni się na warunkach określonych w artykule 44 § 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.*



**W sprawie Adamkiewicz przeciwko Polsce,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów :

Nicolas Bratza, *przewodniczący*,

Lech Garlicki,

Giovanni Bonello,

Ljiljana Mijović,

David Thór Björgvinsson,

Ján Šikuta,

Nebojša Vučinić, *sędziowie*

oraz de Lawrence Early, *Szef Kancelarii Sekcji*,

po obradach na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 lutego 2010 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu :

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 54729/00) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez obywatela polskiego, pana Pawła Adamkiewicza (dalej : « skarżący »), na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej : « Konwencja »), w dniu 9 listopada 1999 r.

2. Skarżącego, któremu przyznano pomoc prawną, reprezentuje pani Romana Orlikowska-Wrońska, adwokat w Sopocie. Rząd polski (dalej : « Rząd ») reprezentuje Pełnomocnik Rządu, pan Jakub Wołasiewicz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący, który w czasie zdarzeń miał 15 lat utrzymuje, że postępowanie prowadzone przeciwko niemu w trybie ustawy z 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, w wyniku którego został uznany sprawcą zabójstwa innego małoletniego i umieszczony na okres sześciu lat w zakładzie poprawczym, przeprowadzone było z naruszeniem gwarancji rzetelnego procesu określonych w artykule 6 §§ 1 i 3 Konwencji.

4. Dnia 29 listopada 2005 r. Trybunał postanowił o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Zgodnie z artykułem 29 § 3 postanowił jednocześnie rozpatrzyć dopuszczalność skargi i rozpoznać ją co do istoty sprawy.

## CO DO FAKTÓW

### I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący, pan Paweł Adamkiewicz, jest obywatelem polskim, urodził się w 1982 r. i mieszka w Pniewach. Biorąc pod uwagę, że w czasie zdarzeń był osobą małoletnią, niniejsza skarga została wniesiona w jego imieniu przez jego rodziców.

6. W dniu 4 grudnia 1997 r., około godziny ósmej rano, skarżący został zatrzymany przez policję w swoim miejscu zamieszkania. Następnie został przewieziony do komisariatu w celu przesłuchania go w sprawie zabójstwa piętnastoletniego M.S., którego ciało odnaleziono w dniu zatrzymania skarżącego w pobliżu budynku, gdzie mieszkał skarżący. Zgodnie z posiadanymi przez policjantów informacjami, skarżącego widziano w miejscu, w którym odnaleziono ciało ofiary. Zostało także ustalone, że skarżący i ofiara znali się ze względu na przynależność do tej samej grupy dziecięcej chóru parafialnego.

7. Po przybyciu na komisariat skarżący był przesłuchiwany przez policjantów, w obecności pani psycholog, przez około pięć godzin. Początkowo zaprzeczał swojemu uczestnictwu w zabójstwie. Tym niemniej, pod koniec drugiej godziny przesłuchania przyznał, że udusił M.S. przy użyciu sznura, który okręcił wokół jego szyi. Następnie skarżący z płaczem opisywał dalszy ciąg zdarzeń, jakie miały miejsce tego krytycznego dnia, to jest 29 listopada 1979 r. Jego początkowe wyjaśnienia dotyczące jego uczestnictwa w tych zdarzeniach nie zostały udokumentowane. Pod koniec późniejszej fazy przesłuchania, w toku której skarżący po raz kolejny opisywał przebieg zdarzeń, policjantka sporządziła sprawozdanie, które zostało podpisane przez nią samą oraz psycholog obecną podczas przesłuchania i dołączone do akt sprawy. Przebieg przesłuchania był nadto zarejestrowany na trzech kasetach video.

8. Tego samego dnia skarżący został doprowadzony do sędziego rodzinnego, którego zadaniem jest prowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawach nieletnich. Sędzia wysłuchał skarżącego w obecności sekretarza sądowego. W swoich wyjaśnieniach udokumentowanych przez sekretarza sądowego w protokole, skarżący potwierdził zeznania dopiero co złożone na policji. W konsekwencji wysłuchania sędzia postanowił umieścić skarżącego w schronisku dla nieletnich na czas trwania postępowania. Wyznaczył również adwokata do jego obrony.

9. W dniu 8 grudnia 1997 r. rodzice skarżącego ustanowili swojego własnego adwokata i powierzyli mu obronę ich syna. Już w dniu ustanowienia adwokat wystąpiła do sędziego rodzinnego o zezwolenie na widzenie ze skarżącym w schronisku dla nieletnich. Adwokat domagała się

także zezwolenia na wgląd w akta sprawy. W dniu 10 grudnia 1997 r. sędzia odrzucił ten wniosek ze względu na toczące się postępowanie wyjaśniające. Poza tym, odrzucił także wniosek rodziców, którzy chcieli odwiedzić syna w schronisku.

10. W dniu 12 grudnia 1997 r. adwokat ponowiła swoje żądanie. W uzasadnieniu powołała artykuł 64 Kodeksu postępowania karnego, który gwarantuje każdej osobie oskarżonej i tymczasowo aresztowanej prawo do porozumienia się ze swym obrońcą podczas nieobecności innych osób oraz korespondencyjnie. Adwokat podkreśliła, że realizacja tego prawa miała dla skarżącego fundamentalne znaczenie nie tylko ze względu na wagę zarzucanego mu przestępstwa, ale także z innych powodów, takich jak między innymi jego młody wiek, odizolowanie go w schronisku, odseparowanie od rodziców oraz fakt, że nie był wcześniej karany. Adwokat podkreśliła, że sprawa miała charakter newralgiczny i wzbudzała duże zainteresowanie mediów i opinii społecznej. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności było bezwzględnie konieczne, by skarżący mógł skorzystać z odpowiedniej pomocy od chwili zatrzymania.

11. W dniu 20 grudnia 1997 r., wobec braku odpowiedzi sędziego, adwokat po raz kolejny wystąpiła o zezwolenie na widzenie ze swoim klientem. Jednocześnie, w piśmie skierowanym do właściwego sądu rejonowego, złożyła zażalenie na uniemożliwianie skarżącemu przez sędziego rodzinnego porozumienia się ze swoim obrońcą. Zażalenie to pozostało bez odpowiedzi.

12. W dniu 23 grudnia 1997 r. sędzia rodzinny wysłuchał skarżącego pod nieobecność adwokata. W trakcie tego wysłuchania skarżący podtrzymał swoje początkowe wyjaśnienia.

13. W dniu 30 grudnia 1997 r. skarżący został na własną prośbę wysłuchany w schronisku przez sędziego rodzinnego. Skarżący miałby oświadczyć, że chciał uzupełnić swoje wyznania po ponownym przeanalizowaniu w okresie świąt Bożego Narodzenia zdarzeń, które miały miejsce tego krytycznego dnia. Poza prowadzącym przesłuchanie sędzią, obecny był sekretarz sądowy, który miał sporządzić protokół z wysłuchania. Z akt sprawy wynika, że wysłuchanie to pozwoliło organom na wyjaśnienie wielu kwestii dotyczących okoliczności faktycznych sprawy.

14. W dniu 31 grudnia 1997 r. sędzia zezwolił adwokatowi skarżącego na widzenie w schronisku i porozumienie się z jej klientem w obecności jednego z psychologów schroniska. Spotkanie to miało się odbyć po 8 stycznia 1998 r., w dniu uzgodnionym z dyrektorem schroniska. Sędzia poinformował obrońcę skarżącego, że będzie się mogła zapoznać z aktami sprawy, jak tylko zostaną zwrócone przez biegłych psychiatrów. Sędzia doprecyzował, że adwokat będzie się mogła porozumieć ze swoim klientem w sposób poufny po zakończeniu przeprowadzanego wówczas badania psychiatrycznego.

15. W dniu 7 stycznia 1998 r., po raz pierwszy od wszczęcia postępowania, matka skarżącego mogła go odwiedzić w schronisku.

16. W dniu 9 stycznia 1998 r. adwokat skarżącego po raz kolejny wystąpiła do sędziego o zezwolenie na porozumienie się ze swoim klientem.

17. W dniu 18 stycznia 1998 r., w około 6 tygodni po zatrzymaniu skarżącego, odbyło się pierwsze jego spotkanie z adwokatem. Rozmowa trwała około godziny i przebiegała bez obecności psychologa. Wydawać by się jednak mogło, że jeden z pracowników schroniska był obecny przy części rozmowy. W czasie spotkania skarżący został poinstruowany przez swojego adwokata o przysługującym mu prawie do zachowania milczenia i do nieprzyczyniania się do własnego obwinnienia.

18. W dniu 18 lutego 1998 r. po raz kolejny adwokat skarżącego wystąpiła do sędziego o zezwolenie na wgląd w akta sprawy. Jednakże pismem z dnia 23 lutego 1998 r. sędzia odmówił pozytywnego rozpatrzenia tego wniosku uzasadniając, że jego postanowienie z dnia 31 grudnia 1997 r. pozostawało wciąż w mocy.

19. W dniu 24 lutego 1998 r. skarżący został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów. Tego samego dnia, tj. około trzy miesiące po wszczęciu postępowania, jego adwokat mogła po raz pierwszy zapoznać się z aktami sprawy.

20. W dniu 25 lutego 1998 r. sędzia rodzinny postanowił przedłużyć o kolejne trzy miesiące pobyt skarżącego w schronisku.

21. W dniu 26 lutego 1998 r. sędzia po raz kolejny wysłuchał skarżącego pod nieobecność jego obrońcy. Podczas tego wysłuchania skarżący podtrzymał swoje wcześniejsze wyznania.

22. W dniu 12 marca 1998 r. miało miejsce ostatnie wysłuchanie skarżącego w ramach postępowania wyjaśniającego. W tym dniu skarżący odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania sędziego.

23. W dniu 19 marca 1998 r., w konsekwencji złożenia przez biegłych psychiatrów ich opinii do akt, akta zostały zwrócone sędziemu.

24. W dniu 31 marca 1998 r. adwokat skarżącego wniosła zażalenie do Sądu Rejonowego w Poznaniu, że sędzia rodzinny w dalszym ciągu uniemożliwia jej kontakt z klientem. Wniosła o wyłączenie tego sędziego uznając, że naruszył ciężący na nim obowiązek bezstronności. W pisemnym oświadczeniu złożonym w dniu 15 kwietnia na żądanie Sądu Rejonowego sędzia miał doprecyzować, że nigdy nie zabronił kontaktów skarżącego z jego adwokatem oraz, że jego postanowienie z dnia 31 grudnia miało na celu przede wszystkim określenie warunków odbywania widzeń adwokata z klientem, jak również warunków, na jakich adwokat mógłby przeglądać akta sprawy. Sędzia miał także doprecyzować, jakoby od dnia 18 stycznia 1998 r. nie przedstawiono mu żadnego wniosku o wydanie zezwolenia na wizyty.

25. W dniu 6 kwietnia 1998 r. adwokat skarżącego złożyła zażalenie do Zastępcy Prezesa Sądu Rejonowego w Poznaniu na szereg nieprawidłowości popełnionych jej zdaniem przez sędziego rodzinnego w toku postępowania wyjaśniającego i wniosła o objęcie sprawy jego osobistym nadzorem.

26. W dniu 17 kwietnia 1998 r. adwokat po raz kolejny zwróciła się do sędziego rodzinnego o zezwolenie na porozumienie się ze swoim klientem. Jednak pismem z dnia 8 maja 1998 r. sędzia poinformował ją, że zezwolenie takie będzie mogło zostać wydane dopiero po rekonstrukcji zdarzeń na miejscu zbrodni, przewidzianej do przeprowadzenia w maju.

27. W dniu 21 kwietnia 1998 r. Sąd Rejonowy odrzucił wniosek z dnia 31 marca, w którym adwokat skarżącego domagała się wyłączenia sędziego rodzinnego.

28. Rekonstrukcja zdarzeń na miejscu zbrodni, która miała zostać przeprowadzona 14 maja 1998 r., nie mogła dojść do skutku, jakoby z tego powodu, że skarżący miał odmówić wzięcia w niej udziału, jeżeli nie zostanie w niej zapewniona obecność jego adwokata lub rodziców. Ze swojej strony adwokat miała także odmówić udziału w rekonstrukcji.

29. W dniu 14 maja 1998 r. adwokat wystąpiła do sędziego o zezwolenie na widzenie ze swoim klientem podnosząc, że od zatrzymania skarżącego, tj. od ponad sześciu miesięcy, mogła się z nim porozumieć tylko jeden raz.

30. W dniu 19 maja 1998 r. sędzia rodzinny zezwolił adwokatowi na porozumienie się ze skarżącym w siedzibie sądu i w jego obecności.

31. W dniu 21 maja 1998 r. adwokat sprzeciwiła się temu postanowieniu w takim zakresie, w jakim przewidywało ono widzenie w obecności sędziego. Wskazała po raz kolejny, że od jej ustanowienia nie mogła jeszcze porozumieć się ze swoim klientem w sposób poufny.

32. W dniu 3 czerwca 1998 r. zażalenie adwokata zostało odrzucone.

33. W dniu 26 maja 1998 r. adwokat po raz kolejny wystąpiła do sędziego o zezwolenie na widzenie ze swoim klientem. Wydawać by się jednak mogło, że wniosek ten został zwrócony wnioskodawcy z powodu braków formalnych (brak podpisu adwokata).

34. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 1998 r. sędzia rodzinny zamknął postępowanie wyjaśniające i przekazał sprawę do postępowania poprawczego do sądu rodzinnego w Poznaniu, który miał ją rozpatrzyć w składzie jednego sędziego rodzinnego (w tym przypadku jego samego) oraz dwóch ławników. W postanowieniu sędzia stwierdził, że zebrane w toku postępowania wyjaśniającego materiały dowodowe wskazywały na skarżącego jako na sprawcę. Wobec tego postanowił przekazać sprawę do postępowania poprawczego, zgodnie z przepisami artykułów 42 § 2 i 50 ustawy z 1982 r.

35. W dniu 15 czerwca 1998 r. sędzia zezwolił adwokatowi na porozumienie się z klientem w warunkach zapewniających poufność.

36. Według opinii adwokata skarżącego sprawa miała być szeroko komentowana w prasie, i to jeszcze w czasie trwania postępowania przed sądem rodzinnym.

37. W wyroku wydanym w dniu 29 października 2009 r. w obecności prokuratora, sąd rodzinny uznał skarżącego sprawcą zarzucanych mu czynów i orzekł względem niego środek poprawczy polegający na umieszczeniu go w zakładzie poprawczym na okres sześciu lat. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na takich okolicznościach, jak wyjaśnienia skarżącego, zeznania, opinie biegłych, dokumenty przedstawione w toku rozpraw i dowody z fotografii.

38. W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł, że mimo faktu, że w toku postępowania poprawczego skarżący skorzystał z przysługującego mu prawa do zachowania milczenia, to w swoich obszernych wyjaśnieniach złożonych policji i sędziemu rodzinnemu, które były szczegółowo udokumentowane, wyznał, że popełnił zarzucane mu czyny. Po zbadaniu treści tych wyjaśnień sąd postanowił nadać im pełną moc dowodową.

39. W odniesieniu w szczególności do pierwszego przesłuchania skarżącego przez policję w dniu 4 grudnia 1997 r. sąd uznał, że było ono zgodne z artykułem 39 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z tego względu, że odbyło się w obecności psychologa oraz, że zeznania skarżącego zostały udokumentowane przez policję. Sąd zauważył, że skarżący mógł wypowiadać się w sprzyjających warunkach i bez przymusu najpierw w charakterze świadka, a następnie – podejrzanego. Mimo, że jego pierwotne wyznania nie zostały udokumentowane w protokole, to zostały wiernie odtworzone w oficjalnym sprawozdaniu sporządzonym przez policjantkę. W swoich zeznaniach złożonych przed sądem rodzinnym zarówno rzeczona policjantka, jak i obecna przy przesłuchaniu skarżącego psycholog oświadczyły, że poza kilkoma różnicami dotyczącymi niemających znaczenia okoliczności, wyznania skarżącego były globalnie spójne i przekonujące. Sąd podniósł następnie, że z obejrzanego na rozprawie przed nim samym w obecności stron nagrania video z pierwszego przesłuchania skarżącego przez policję można było wywnioskować, że organy nie wywierały na skarżącego żadnej presji. Mimo, że ze względu na problemy techniczne, ścieżka dźwiękowa nagrania nie mogła być całkowicie odtworzona, to braki te nie były tego rodzaju, by podważyć moc dowodową tego środka.

40. Sąd zauważył, że skarżący potwierdził swoje początkowe wyjaśnienia w toku jego późniejszych wysłuchań przez sędziego rodzinnego, z których pierwsze miało miejsce w dniu jego zatrzymania, a dwa następne w grudniu 1997 r. Sąd uznał, że żaden przepis prawa nie zobowiązywał go do przesłuchiwania skarżącego w obecności jego rodziców tym bardziej, że skarżący odmawiał składania zeznań w ich obecności do 30 grudnia 1997 r., tj. do dnia, w którym przekazano mu list od rodziców zapewniający go o ich wsparciu. W opinii sądu zmuszanie



skarżącego do składania wyjaśnień w warunkach sprzecznych z jego wolą mogłyby zaszkodzić prawidłowemu przebiegowi postępowania. Sąd zwrócił uwagę, że wysłuchania skarżącego przez sędziego rodzinnego przebiegały w dobrych warunkach. Złożone w ich toku wyjaśnienia były udokumentowane w protokołach, które skarżący czytał i podpisywał. Sąd wywnioskował zatem, że zabójstwo M.S. zostało dokonane w sposób opisany przez skarżącego w jego wyjaśnieniach.

41. Sąd stwierdził, że zeznania skarżącego zostały potwierdzone przez inne materiały dowodowe. W szczególności wyniki medycnosądowej sekcji zwłok wskazywały, że śmierć nastąpiła przez strangulację. Ponadto, eksperci sądowi przeprowadzający badania chemio-toksykologiczne ciała ofiary uznali, że przedstawiona przez skarżącego wersja zdarzeń była wyraźnie potwierdzona. Poza tym, wyniki innych badań wykonanych na wniosek sędziego rodzinnego (daktyloskopijnych, mechanoskopijnych, biologicznych i fizykochemicznych), potwierdzały opis zdarzeń podany przez skarżącego w toku postępowania wyjaśniającego. W szczególności, w wyniku badania kryminalistycznego worka na śmiecie, w którym znaleziono ciało ofiary, biegły stwierdził z 80 % pewnością, że ten worek pochodził z rulonu worków zabezpieczonych w mieszkaniu skarżącego. Mimo, że nie znaleziono żadnych śladów odcisków palców skarżącego na przedmiotach zabezpieczonych w pobliżu zwłok ofiary, wnioski przedstawione po rekonstrukcji zdarzeń przeprowadzonej w lipcu 1998 r., w której to skarżący odmówił udziału, także potwierdziły jego wersję zdarzeń. Sąd powołał się także na zeznania dwóch naocznych świadków, którzy oświadczyli, że w dniu krytycznym zauważyli skarżącego w pobliżu miejsca odnalezienia zwłok ofiary.

42. W dniu 29 grudnia 1998 r. adwokat skarżącego złożyła odwołanie. Utrzymywała, że postępowanie prowadzone względem jej klienta było nierzetelne oraz, że organy naruszyły różne gwarancje przewidziane ustawą z dnia 26 września 1982 r. Tak więc organy nie brały pod uwagę wrażliwości skarżącego i jego braku zdolności do zrozumienia subtelności i znaczenia postępowania. Powołując się na wagę popełnionych nieprawidłowości proceduralnych adwokat wniosła o uchylenie wyroku wydanego przez sąd rodzinny w pierwszej instancji.

43. Adwokat uznała, że prawo do obrony zostało naruszone w sposób rażący ze względu na ograniczenia, jakimi sędzia rodzinny obwarował zarówno wykonywanie przez skarżącego prawa do swobodnego porozumiewania się ze swoim adwokatem, jak i prawo obrońcy do zapoznania się z aktami sprawy. Zastosowanie tych ograniczeń spowodowało, że prawo skarżącego do obrony stało się iluzoryczne.

44. Adwokat utrzymywała, że prowadzone względem skarżącego postępowanie nie mogło być uznane za rzetelne w takim zakresie, w jakim wyrok wydany w pierwszej instancji opierał się na dowodach zebranych z naruszeniem przepisów prawa. Dotyczyło to w szczególności dowodu z

wyjaśnień skarżącego złożonych na policji, w których przyznał się do popełnienia zabójstwa. Adwokat podniosła w tym względzie, że zgodnie z artykułem 39 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, prawo policji do przesłuchiwania nieletniego podejrzanego o popełnienie przestępstwa może być realizowane tylko w wyjątkowych sytuacjach. Przesłuchanie takie musi być obligatoryjnie przeprowadzane w obecności jednej z osób wskazanych tym przepisem, których zadaniem jest zadbać o poszanowanie interesów dziecka. Poza tym, policja miała obowiązek sporządzić protokół – jedyny dokument stanowiący dopuszczalny środek dowodowy w postępowaniu. Adwokat przypomniała, że zgodnie ze stałą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, sprawozdaniu nie nadaje się takiej mocy dowodowej, jaką przepisy prawa nadają protokołowi z tego względu, że informacje zawarte w sprawozdaniu nie pochodzą bezpośrednio od osoby, której wyjaśnienia są relacjonowane, a co za tym idzie treść tego dokumentu zależy od percepcji sporządzającej go osoby. W tej konkretnej sprawie nie dochowano względem skarżącego żadnej z tych gwarancji prawnych.

45. Wyrokiem z dnia 26 marca 1999 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił odwołanie. Po stwierdzeniu naruszenia przez organy różnych przepisów proceduralnych, sąd rejonowy zbadał, jaki wpływ te popełnione nieprawidłowości mogłyby mieć na treść wyroku sądu rodzinnego.

46. Odnośnie zarzutu naruszenia prawa do obrony sąd okręgowy uznał, że z naruszeniem artykułu 64 Kodeksu postępowania karnego, prawo to nie było respektowane w toku postępowania wyjaśniającego, między innymi w okresie, w którym skarżący został także pozbawiony kontaktu ze swoimi rodzicami. Tym niemniej, w opinii sądu, ta nieprawidłowość nie miała decydującego znaczenia dla treści zaskarżonego wyroku. Sąd zauważył w tym kontekście, że w toku postępowania wyjaśniającego skarżący był wysłuchiwany czterokrotnie, z czego dwukrotnie w okresie, w którym pozbawiony był kontaktu z obrońcą (w dniach 23 i 30 grudnia 1997 r.). Tym niemniej, wyjaśnienia, jakie złożył przed swoją pierwszą rozmową z adwokatem – widzenie w dniu 18 stycznia 1998 r. – były zgodne w swych istotnych elementach z wyjaśnieniami, jakie złożył po tej dacie. W szczególności, podczas wysłuchania w dniu 26 lutego 1998 r. skarżący oświadczył, że został poinformowany o przysługującym mu prawie do milczenia, i jednocześnie podtrzymał swoje pierwotne wyznania. Tak więc mimo, że wyjaśnienia skarżącego odgrywały bardzo istotną rolę w ustalaniu okoliczności faktycznych, naruszenie przez organy gwarancji określonych w artykule 64 Kodeksu postępowania karnego nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku, który nie opierał się wyłącznie na wyjaśnieniach skarżącego.

47. Następnie sąd ustosunkował się do zarzutu odnoszącego się do nieprawidłowości zaistniałych w toku pierwszego przesłuchania skarżącego, w dniu 4 grudnia 1997 r. Sąd podniósł, że co do zasady, jeśli wystąpi nagle konieczność, artykuł 37 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich

przyznaje policji prawo do przesłuchania skarżącego. W tej konkretnej sprawie przesłuchanie zostało przeprowadzone w sposób nieprawidłowy ze względu na nieobecność osób wskazanych przepisami ustawy i niesporządzenie protokołu. Sąd zauważył także, że w rzeczywistości, policja nie miała uprawnień do podjęcia decyzji o wezwaniu biegłego psychologa, takie uprawnienie należało do wyłącznej w tym zakresie kompetencji sądu rodzinnego. Tak więc, jak tylko okazało się, że podejrzanym jest osoba małoletnia, policja powinna była bezwzględnie doprowadzić go do sądu rodzinnego wraz z aktami sprawy. Otóż tak się nie stało w tej konkretnej sprawie. Sąd przypomniał także, że zgodnie z artykułem 158 Kodeksu postępowania karnego sprawozdania nie mogą zastąpić dowodu z przyznania się nieletniego. W konsekwencji, sprawozdanie sporządzone po zakończeniu przesłuchania skarżącego przez policję nie mogło zostać dopuszczone w charakterze dowodu w postępowaniu i powinno zostać odrzucone przez sąd rodzinny, a co za tym idzie sąd rodzinny nie miał także prawa powoływać się na nie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Jednakże sąd okręgowy uznał, że pomimo stwierdzonych uchybień, uchylenie zaskarżonego wyroku nie było bezwzględnie konieczne w tej konkretnej sprawie, biorąc pod uwagę inne materiały dowodowe, w tym późniejsze wyjaśnienia skarżącego złożone przed sędzią rodzinnym.

48. W odniesieniu w szczególności do tych ostatnich, sąd podniósł, że zostały przyjęte zgodnie z regułami postępowania. W tej konkretnej sprawie, z jednej strony żaden przepis prawa nie wymagał obecności adwokata lub rodziców w toku pierwszego wysłuchania skarżącego przez sędziego rodzinnego, a z drugiej – wyjaśnienia skarżącego zostały udokumentowane w protokołach podpisanych przez skarżącego, sędziego i sekretarza sądowego. Zresztą okoliczność, że dwa kolejne przesłuchania z 23 i 30 grudnia 1997 r. były przeprowadzone także pod nieobecność adwokata skarżącego, również nie mogła podważyć wartości dowodowej wyjaśnień złożonych w ich trakcie, skoro ich treść pokrywała się z treścią wyjaśnień złożonych po jego pierwszym spotkaniu z adwokatem. Sąd uznał, że skarżący opisał okoliczności faktyczne, jakie mogłyby być znane tylko sprawcy. Zresztą wchodzące w grę wyjaśnienia zostały potwierdzone przez inne środki dowodowe.

49. W dniu 17 maja 1999 r. adwokat skarżącego wniosła kasację. Podniosła, że fundamentalne gwarancje rzetelnego procesu określone zarówno w artykule 42 Konstytucji, jak i w artykule 6 § 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zostały naruszone na niekorzyść jej klienta. W tej konkretnej sprawie gwarancje te miały na celu ochronę małoletniego przed onieśmielającymi skutkami jego konfrontacji z mechanizmem wymiaru sprawiedliwości. Adwokat podkreśliła, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego okoliczność, że w sprawie, w której pomoc adwokata jest obowiązkowa, skarżący został jej pozbawiony w

pełnym znaczeniu tego słowa, powinna była doprowadzić do uchylenia wyroku wydanego wobec niego, niezależnie od wpływu stwierdzonych nieprawidłowości na rozstrzygnięcie sądów. W tej konkretnej sprawie naruszenie fundamentalnych zasad rzetelnego procesu miało istotny wpływ na wyrok sądu rodzinnego, ponieważ, w szczególności, jedyny bezpośredni dowód, na którym ten wyrok się opierał został zebrany z rażącym naruszeniem prawa do obrony. Poza tym, skuteczność obrony została praktycznie zniweczona w związku ze stosowanymi w toku postępowania wyjaśniającego restrykcjami co do kontaktów adwokata z jej klientem.

50. Postanowieniem z dnia 9 września 1999 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację ze względu na jej oczywistą bezzasadność. Zgodnie z artykułem 535§2 Kodeksu postępowania karnego postanowienie Sądu Najwyższego nie było uzasadnione w formie pisemnej.

## II. PRAWO KRAJOWE MAJĄCE ZASTOSOWANIE W SPRAWIE

51. Zgodnie z Kodeksem karnym z 1969 r., który obowiązywał w czasie popełnienia przestępstwa, nieletni, którzy nie ukończyli siedemnastu lat nie ponosili odpowiedzialności karnej, chyba, że za niektóre ciężkie przestępstwa określone w artykule 9§2 kodeksu. W takim przypadku granicę pełnoletniości karnej ustalono na szesnastu lat. W innych przypadkach nieletni, którym zarzucano popełnienie przestępstwa, w wieku od trzynastu do siedemnastu lat, odpowiadali za swoje czyny na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 września 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. Tym niemniej, ustawa ta nie reguluje w sposób wyczerpujący całej problematyki przestępczości nieletnich. W rzeczywistości, zgodnie z jej artykułem 20 w sprawach nieletnich stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące trybu nieprocesowego. Ponadto, odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego stosują się bezpośrednio do zagadnień związanych ze zbieraniem i przeprowadzaniem dowodów przez policję, jak również z powoływaniem i działaniem obrońcy. Tak więc postępowanie stosowane w sprawach nieletnich kojarzy się z postępowaniem « hybrydowym » albo « mieszanym ».

52. Artykuł 3 ustawy z 1982 r. określa główne zasady kierunkowe, które powinny być stosowane na każdym etapie postępowania w sprawach nieletnich przez wszystkie organy biorące w nim udział. Zgodnie z pierwszą z tych zasad, w toku postępowania organy powinny kierować się przede wszystkim dobrem dziecka. Kolejna zasada (nazywana « indywidualizującą ») wymaga, by bezwarunkowo były brane pod uwagę indywidualne cechy charakterystyczne dziecka, jak między innymi jego osobowość, wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju fizycznego i emocjonalnego, zachowanie oraz stopień demoralizacji.

53. Artykuł 30 ustawy nadaje status strony postępowania nieletniemu, jego rodzicom lub opiekunowi, a także prokuratorowi. Jednakże rola tego ostatniego w postępowaniu określonym w ustawie z 1982 r. różni się od tradycyjnie przez niego pełnionej roli oskarżyciela publicznego. Udział prokuratora w postępowaniu także musi być podporządkowany zasadom kierunkowym wyrażonym w artykule 3 ustawy.

54. Artykuł 33 ustawy przewiduje, że w pierwszym rzędzie sędzieja rodzinny prowadzi postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, a jeśli zarzucane mu czyny stanowią czyn karalny, w celu ustalenia czy rzeczywiście popełnił przestępstwo oraz czy zachodzi potrzeba zastosowania wobec niego środków określonych w ustawie. W toku postępowania wyjaśniającego sędzieja rodzinny nie występuje w charakterze wroga nieletniego, ani w charakterze przedstawiciela prokuratury, jego rola polega na zagwarantowaniu poszanowania dobra nieletniego.

55. Przepis artykułu 39 ustawy przewiduje, że policja i wyjątkowo, jeśli jest to konieczne ze względu na dobro sprawy, każdy inny organ wymieniony w artykule 37 ust. 1 ustawy może dokonać przesłuchania nieletniego podejrzanego o popełnienie przestępstwa. Jednakże przesłuchanie musi zostać przeprowadzone w obecności jednej z osób wskazanych w tym artykule, to jest rodziców nieletniego, albo opiekuna, albo jeśli zajdzie taka potrzeba, nauczyciela albo przedstawiciela stowarzyszenia o celach wychowawczych. Poza tym, artykuł 129 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego wymaga, by przebieg przesłuchania przeprowadzanego przez policję na warunkach określonych w artykule 39 był obligatoryjnie opisany w protokole, który jako jedyny może zostać dopuszczony w postępowaniu w charakterze dowodu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 22 marca 1990 r., I KR 18/90), przesłuchanie dokonane przy braku obecności osób wskazanych w ustawie stanowi rażące naruszenie postępowania. Wynika stąd, że dowód w postaci protokołu sporządzonego na zakończenie takiego przesłuchania nie może być uwzględniony przez sąd i musi zostać odrzucony.

56. Na zakończenie postępowania wyjaśniającego sędzieja rodzinny decyduje, w drodze postanowienia, albo o braku zasadności kontynuowania postępowania, albo o przekazaniu sprawy do sądu rodzinnego. Postanowienie sędziego nie podlega zaskarżeniu. Postępowanie przed sądem rodzinnym może być prowadzone w trybie przewidzianym do zastosowania środków wychowawczych (postępowanie opiekuńczo-wychowawcze), albo w trybie przewidzianym do zastosowania środków poprawczych (postępowanie poprawcze). Sędzia podejmuje decyzję w sprawie trybu postępowania w oparciu o materiał zebrany w toku postępowania wyjaśniającego i przy uwzględnieniu okoliczności oraz charakteru sprawy, jak również osobowości nieletniego. W pierwszym przypadku sprawa zostaje przydzielona jednemu sędziemu, który ją

rozpatruje zgodnie z zasadami Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi postępowania nieprocesowego. Natomiast w drugim przypadku, sąd rodzinny w składzie trzyosobowym, sędziego rodzinnego i dwóch asesorów, prowadzi postępowanie zgodnie z zasadami postępowania karnego z uwzględnieniem przepisów szczególnych ustanowionych w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich.

57. Zgodnie z polską doktryną prawa szczególne wyzwania stawiane przed postępowaniem w sprawach nieletnich wymagają, ażeby okoliczności faktyczne sprawy ich dotyczące były ustalone, w miarę możliwości, już na jego wstępnym etapie, tak, ażeby sąd rodzinny koncentrował się na wyborze środka, który byłby najlepiej przystosowany do okoliczności faktycznych ustalonych w toku postępowania wyjaśniającego. Biorąc pod uwagę, że sędzia rodzinny prowadzący postępowanie wyjaśniające jest osobą, która najlepiej poznała okoliczności faktyczne sprawy, to jego późniejsza obecność w składzie orzekającym sądu rodzinnego w tej samej sprawie przyczynia się do lepszej ochrony interesów dziecka, zgodnie z duchem tego postępowania, którego ma mieć przede wszystkim charakter wychowawczy, a nie represyjny.

58. Artykuł 64 Kodeksu postępowania karnego, który znajduje zastosowanie jeśli sprawa jest rozpatrywana w składzie jednego sędziego i dwóch asesorów mówi, że oskarżony pozbawiony wolności ma prawo do spotkania ze swoim obrońcą i porozumienia z nim bez obecności osób trzecich albo korespondencyjnie. Tym niemniej, w toku postępowania przygotowawczego prokurator może zezwolić obrońcy na porozumienie się z oskarżonym pod warunkiem, że on sam bądź osoba przez niego wskazana, będzie obecna przy rozmowie.

59. Artykuł 49 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich przewiduje, że nieletni musi bezwarunkowo być wspierany przez obrońcę od czasu wydania postanowienia o umieszczeniu go w schronisku dla nieletnich. Ta sama zasada znajduje zastosowanie, jeśli sprawa jest rozpatrywana przez sąd rodzinny.

60. Zgodnie z artykułem 143 ust. 3 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przeglądanie akt sprawy w toku postępowania przygotowawczego oraz robienie odpisów wymaga zezwolenia organu prowadzącego postępowanie.

61. Zgodnie z artykułem 438 ust. 2 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. wyrok może zostać uchylony albo zmieniony w przypadku stwierdzenia naruszenia zasad postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść.

62. Artykuł 69 ust. 1 ustawy z 1982 r. przewiduje, że sąd rodzinny ma za zadanie wykonywać środki orzeczone względem nieletnich. Na podstawie artykułu 77 ust. 1 ustawy, nadzór nad wykonywaniem orzeczeń o umieszczeniu nieletniego w ośrodku sprawuje sędzia rodzinny.

63. Przedstawienie istotnych postanowień prawa międzynarodowego w zakresie gwarancji proceduralnych przyznanych nieletnim i prawa do obrońcy w czasie zatrzymania albo pozbawienia wolności figuruje między innymi w orzeczeniu *Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02, §§ 32-35 i 41, 27 listopada 2008 r.

## CO DO PRAWA

### I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 § 1 KONWENCJI

64. Skarżący utrzymuje, że różne gwarancje rzetelnego procesu wyszczególnione w artykule 6 Konwencji zostały naruszone przez organy w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Artykuł powołany przez skarżącego jest we właściwym zakresie sformułowany następująco :

*« 1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. (...)*

*3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do :*

*(...)*

*b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony ;*

*c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości ;*

*(...)*

65. Skarżący podnosi w pierwszym rzędzie, że ograniczenia wprowadzone w zakresie wykonywania jego prawa do obrony w toku postępowania wyjaśniającego spowodowały naruszenie artykułu 6 § 1 w związku z artykułem 6 § 3 litera c) Konwencji. W dalszej kolejności skarżący podnosi, że artykuł 6 Konwencji został także naruszony poprzez dopuszczenie nieprawidłowego dowodu z zeznań, jakie złożył na policji. W ostatnim rzędzie skarżący podnosi naruszenie przysługującego mu prawa do bezstronnego sądu, ze względu na obecność w składzie orzekającym sądu rodzinnego tego samego sędziego, który prowadził postępowanie wyjaśniające.

66. Rząd sprzeciwił się argumentom skarżącego.

## A. Dopuszczalność

67. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu artykułu 35 § 3 Konwencji. Podnosi nadto, że nie jest niedopuszczalna z jakiegokolwiek innego powodu. Należy ją więc uznać za dopuszczalną.

## B. Istota sprawy

### *Zasady mające zastosowanie w niniejszej sprawie*

68. Trybunał przypomina, że celem artykułu 6 Konwencji jest zapewnienie, żeby każda osoba, a w szczególności taka, której zarzuca się popełnienie przestępstwa, mogła korzystać z gwarancji rzetelnego procesu. Gwarancje te obowiązują nie tylko w fazie orzekania, ale także w fazie postępowania przygotowawczego. Tak więc artykuł 6, a w szczególności jego paragraf 3, mogą mieć znaczenie przed przejęciem sprawy przez sędziego orzekającego co do jej istoty, jeżeli i w takim stopniu, w jakim jego początkowe naruszenie może w sposób poważny przyczynić się do realizacji ryzyka naruszenia rzetelnego charakteru procesu (*Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 13972/88, 24 listopada 1993 r., § 36).

69. Tym niemniej, sposób zastosowania artykułu 6 §§ 1 i 3c) w toku postępowania przygotowawczego zależy od cech charakterystycznych postępowania oraz okoliczności sprawy; ażeby wiedzieć czy pożądaný rezultat artykułu 6 – rzetelny proces - został osiągnięty, należy mieć na względzie cały przebieg spornego postępowania, *Granger przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 11932/86, 28 marca 1990 r., § 44).

70. Poza tym, Trybunał przypomina, że jeżeli w grę wchodzi nieletni, organy wymiaru sprawiedliwości są przede wszystkim zobowiązane działać z należyтым uwzględnieniem ich dobra. Tak więc dziecko oskarżone o popełnienie przestępstwa musi być traktowane w sposób w pełni uwzględniający jego wiek, stopień jego dojrzałości oraz jego zdolności w płaszczyźnie emocjonalnej i intelektualnej. Ponadto, organy są zobowiązane podejmować środki mogące sprzyjać zrozumieniu przez nie postępowania oraz jego udziału w nim (*V. Przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 24888/94, 16 grudnia 1999 r., § 86 oraz *T. Przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* skarga nr 24724/94, 16 grudnia 1999 r., § 84).

1. Co do naruszenia prawa do obrony w toku postępowania wyjaśniającego oraz wykorzystania, w charakterze obciążającego dowodu wyjaśnień skarżącego odebranych przez policję w sposób nieprawidłowy

71. Rząd przyznaje, że przesłuchanie skarżącego przez policję nie zostało przeprowadzone zgodnie z zasadami postępowania przewidzianymi przepisami prawa krajowego. Uznaje także, że przysługujące skarżącemu



prawo do obrony nie było w pełni respektowane w pierwszym stadium postępowania ponieważ, w szczególności, jego adwokat otrzymała zezwolenia na przejrzenie akt sprawy dopiero około trzy miesiące po wszczęciu postępowania, a pierwsze spotkanie między zainteresowanymi miało miejsce dopiero w dniu 18 stycznia 1998 r. Tym niemniej, Rząd zauważa, że w okresie od tej daty do 17 kwietnia 1998 r. nie przedstawiono żadnego wniosku o zezwolenie na odwiedzin.

72. Rząd uważa, że nie ma już żadnych śladów szkody, jaką skarżący mógł ponieść z powodu wstępnych nieprawidłowości proceduralnych z tego względu, że zaradzono im w pełni w fazie sądowej postępowania. Tak więc, po wnikliwym zbadaniu wchodzących w grę nieprawidłowości, sąd odwoławczy uznał, że nie miały one wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Uzasadnił to między innymi okolicznością, że podczas wysłuchania przez sędziego rodzinnego, jakie miało miejsce po jego pierwszej rozmowie z adwokatem, skarżący nie tylko nie skorzystał z przysługującego mu prawa do zachowania milczenia, ale wręcz w pełni potwierdził swoje pierwotne wyjaśnienia.

73. W odniesieniu do uznania przez organy dowodu z wyjaśnień skarżącego odebranych w czasie przesłuchania przez policję Rząd zauważa, że nie był on jedynym środkiem dowodowym, z jakiego skorzystał sąd rodzinny. W rzeczywistości, zebrano także inne materiały dowodowe potwierdzające jego winę, takie jak między innymi jego późniejsze wyjaśnienia złożone przed sędzią rodzinnym, w których potwierdził, że dokonał zabójstwa M.S. i szczegółowo opisał *modus operandi*.

74. Rząd sygnalizuje także, że badając zagadnienie wykorzystania przez sąd rodzinny dowodu z wyznania skarżącego odebranego przez policję, sąd odwoławczy przyjął rozwiązanie zgodne z trwale ustaloną linią orzecniczą polskich sądów. Zgodnie z nią, wykorzystanie w procesie wyjaśnień uzyskanych przez policję z naruszeniem artykułu 39 ustawy z 1982 r. – to jest przy braku obecności osób wskazanych w tym przepisie – stanowi potencjalnie poważne naruszenie ustawy, skutkujące uchynieniem wyroku skazującego, ale tylko wtedy, kiedy zostanie ustalone, że wykorzystanie w procesie takiego dotkniętego wadami dowodu, miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

75. Rząd przypomina, powołując się na sprawy *Kok przeciwko Holandii* i *Schenk przeciwko Szwajcarii*, że zwyczajne niewywiązanie się z zasad proceduralnych w zakresie zbierania dowodów nie mogłoby automatycznie skutkować naruszeniem prawa do rzetelnego procesu. Z drugiej strony, Trybunał nie mógłby wyłączyć *in abstracto* dopuszczalności dowodu zebranego w sposób nieprawidłowy. Tak więc to do Trybunału należeć będzie zbadanie, czy wchodzące w grę postępowanie w ujęciu całościowym, w tym sposób przedstawienia źródeł dowodowych, miało rzetelny charakter.

76. Skarżący sprzeciwia się argumentacji Rządu.

77. Podnosi, że na podstawie artykułu 79 ustawy z 1982 r. powinien bezwarunkowo móc korzystać z pomocy adwokata od czasu wydania postanowienia o umieszczeniu go w schronisku dla nieletnich. Podkreśla, że w sprawach z zakresu przestępczości nieletnich ustawa przywiązuje szczególne znaczenie do pomocy obrońcy, którego uważa się za strażnika dziecka, z której to roli musi wywiązać się ze wzmożoną starannością. Poza obroną *stricto sensu*, ma obowiązek zapewnić ochronę nieletniego przed onieśmieniem i zewnętrznymi wpływami, jakie mogą być na niego wywierane by zeznawał w kierunku pożądanym przez oskarżenie. Tymczasem w niniejszej sprawie trudno byłoby uznać, że jego obrona została zapewniona w sposób odpowiedni, skoro sędzia rodzinny zabronił kontaktów między nim a adwokatem i uniemożliwił adwokatowi obecność przy wysłuchaniach. W sprawie tak wrażliwej, jak jego, w której piętnastoletnie dziecko było oskarżone o popełnienie zbrodni tak ciężkiej jak zabójstwo, wszyscy profesjonalści wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności sędzia i policja, powinni byli zapewnić, by prawo do obrony mogło być realizowane w najpełniejszy możliwy sposób od pierwszych etapów postępowania.

78. W odniesieniu do wykorzystania przez organy jego wyjaśnień złożonych na policji skarżący podkreśla, że dowód wynikający z wyznań podejrzanego ma najwyższą wartość, w szczególności jeśli zawiera oświadczenia obciążające. W niniejszej sprawie dowód ten miał fundamentalne znaczenie, ponieważ był jedynym bezpośrednim dowodem. Tymczasem został on zebrany z rażącym naruszeniem gwarancji proceduralnych, ponieważ z jednej strony policja przesłuchiwała go bez obecności osób, których obecności wymagały przepisy ustawy, a z drugiej strony, nie sporządzono żadnego protokołu, który mógłby ułatwić późniejszą rekonstrukcję przebiegu przesłuchania. Skarżący uważa się za szczególnie poszkodowanego z powodu nieobecności jego obrońcy, który nie mógł także uczestniczyć w późniejszych wysłuchaniach przez sędziego rodzinnego. Ponadto jego rodzice, którym ustawa nadaje status stron postępowania, także nie mogli być obecni.

79. Skarżący podnosi, że artykuł 19 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zobowiązuje organy do przeprowadzania wysłuchania nieletniego w taki sposób by czuł się swobodnie i mógł wypowiadać się w atmosferze zaufania i jak najbardziej swobodnie. Tymczasem, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczność, że w niniejszej sprawie piętnastoletnie dziecko, nigdy nie karane, wielokrotnie znajdowało się samo naprzeciwko policji i sędziego w celu wysłuchania go w związku z podejrzeniem popełnienia przez nie przestępstwa zabójstwa, z trudnością można by było uznać, że owe wymogi gwarancyjne przewidziane prawem krajowym zostały spełnione.

80. Skarżący zauważa, że w sprawach dotyczących przestępczości nieletnich ustawa nadaje sędziemu rodzinnemu – najważniejszej osobie

mającej zagwarantować poszanowanie interesów dziecka – *quasi* wyłączne kompetencje do wykonywania czynności procesowych. Jedyne wyjątek od tej reguły, przewidziany w artykułach 37 i 39 ustawy z 1982 r. dotyczy przypadków uznawanych za nagłe, kiedy to policja może posiadać uprawnienia do zebrania niektórych środków dowodowych, w tym przesłuchania nieletniego. Tym niemniej, o tyle, o ile chodzi tu o wyjątek, wykonywanie takich uprawnień przez organ inny niż sędzia, powinno zostać obwarowane gwarancjami przyznającymi nieletniemu większą ochronę. Jedną z tych gwarancji jest wymóg, by w sytuacji kiedy to organ inny niż sędzia wykonuje w jego miejsce niektóre czynności procesowe, czynności te zostały obligatoryjnie udokumentowane w protokole. Kolejna gwarancja polega na konieczności obecności adwokata albo rodziców nieletniego przy jego przesłuchaniu, jeżeli jest ono dokonywane przez policję. Ustanawiając te gwarancje ustawa uwzględnia wiek nieletniego, jego osobowość, stopień jego dojrzałości emocjonalnej i intelektualnej, jak również jego zdolność do odpierania zewnętrznych nacisków, jakie mogą być wywierane przez dorosłych. Jeżeli wychodzi się z założenia, że organy, których zadaniem było prowadzenie postępowania w sprawie powinny być znać i przestrzegać tych gwarancji, to można stąd wywnioskować wyłącznie to, że okoliczności, które towarzyszyły jego przesłuchaniu przez policję nie były przypadkowe.

81. Skarżący podkreśla, że zgodnie z prawem krajowym wyznania nieletniego stanowią dowód w sprawie. Tymczasem nieprawidłowości zaistniałe przy ich zebraniu w niniejszej sprawie podważają ich wartość i ich moc dowodową.

82. Trybunał przypomina, że prawo każdego oskarżonego do efektywnej obrony przez adwokata, w razie potrzeby ustanawianego z urzędu, figuruje pomiędzy fundamentalnymi elementami składowymi rzetelnego procesu (*Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02, 27 listopada 2008 r., § 51, *Poitrimol przeciwko Francji*, 23 listopada 1993 r., § 34 i *Dembukov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 68020/01, § 50, 28 lutego 2008 r.)

83. Trybunał podkreśla znaczenie postępowania przygotowawczego w przygotowaniu procesu w tym sensie, że to dowody zebrane w toku tego etapu postępowania determinują zakres, w jakim zarzucone przestępstwo będzie rozważane w fazie sądowej. (*Can przeciwko Austrii*, skarga nr 9300/81, sprawozdanie Komisji z 12 lipca 1984 r., § 50). Równolegle, oskarżony znajduje się często w szczególnie newralgicznym położeniu na tym etapie postępowania, co potęguje jeszcze fakt, że ustawodawstwo w zakresie postępowania karnego staje się coraz bardziej złożone, w tym także w przedmiocie zasad regulujących zbieranie i wykorzystywanie dowodów (*Jalloh przeciwko Niemcom*, skarga nr 54810/00, § 100 i *Kolu przeciwko Turcji*, skarga nr 35811/97, § 51, 2 sierpnia 2005 r.)

84. Ogólnie rzecz ujmując, dla celów stosowania artykułu 6 Konwencji, rzetelność procesu karnego wymaga, ażeby podejrzany miał możliwość

pomocy ze strony adwokata od chwili jego zatrzymania albo tymczasowego aresztowania. Dlatego też oskarżony, od momentu pozbawienia wolności musi mieć możliwość skorzystania z usług adwokata i to niezależnie od poddawania go przesłuchaniom. W rzeczywistości, rzetelność postępowania wymaga, by oskarżony mógł korzystać z szerokiego wachlarza interwencji, jakie może zaoferować obrońca. W tym kontekście rozmowa o sprawie, przygotowanie obrony, zbieranie dowodów korzystnych dla oskarżonego, przygotowywanie przesłuchań, wsparcie oskarżonego w rozpaczach i kontrola warunków zatrzymania stanowią gamę fundamentalnych elementów składowych obrony, które adwokat musi swobodnie realizować (*Dayanan przeciwko Turcji*, skarga nr 7377/03, 13 października 2009 r., §§ 31-32)

85. Na zakończenie, odnośnie wykorzystania dowodu zebranego z naruszeniem prawa do zachowania milczenia i nieprzyczyniania się do własnego obwinienia Trybunał powtarza, że prawa te są powszechnie uznanymi normami międzynarodowymi, które stanowią opokę pojęcia rzetelnego procesu (zob. m.in. *Panovits przeciwko Cyprowi*, skarga nr 4268/04, 11 grudnia 2008 r., § 86).

86. W odniesieniu do niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że w toku postępowania wyjaśniającego – które rozciągnęło się na okres około sześciu miesięcy – adwokat skarżącego złożyła osiem wniosków zmierzających do uzyskania zezwolenia sędziego rodzinnego na widzenie ze swoim klientem. Tymczasem tylko dwa z nich zostały przychylnie rozpatrzone. W konsekwencji, pomimo jej szybkiego ustanowienia, adwokat skarżącego mogła się z nim porozumieć tylko jeden raz w ciągu całego postępowania wyjaśniającego. I to dopiero podczas tego widzenia, to jest około sześć miesięcy po wszczęciu postępowania i umieszczeniu skarżącego w schronisku dla nieletnich, skarżący mógł zostać poinformowany przez swojego adwokata o przysługującym mu prawie do zachowania milczenia i do nieprzyczyniania się do własnego obwinienia. Trybunał odnotowuje, że także i to jedyne spotkanie między zainteresowanymi nie mogło się odbyć w warunkach zapewniających poszanowanie zasady poufności, ponieważ przy części widzenia był obecny pracownik schroniska. Trybunał zauważa nadto, że tylko jeden raz w toku postępowania wyjaśniającego, to jest około trzech miesięcy po jego wszczęciu, adwokat skarżącego mogła zapoznać się z aktami sprawy. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że w toku postępowania wyjaśniającego prawo do obrony skarżącego zostało w znacznym stopniu ograniczone.

87. Trybunał zauważa także, że postępowanie wyjaśniające stanowiło najważniejszy etap spornego postępowania, w szczególności w takim zakresie, w jakim liczne czynności zmierzające do zebrania dowodów zostały przeprowadzone przez organy właśnie na tym etapie. W szczególności, skarżący został najpierw przesłuchany przez policję, a następnie, czterokrotnie wysłuchany przez sędziego rodzinnego. Jednakże jego adwokat nie mogła uczestniczyć w żadnym z tych przesłuchań.

88. Trybunał zauważa w szczególności, że pierwsze przesłuchanie skarżącego przez policję w czasie jego zatrzymania, w toku którego przyznał się do sprawstwa, podobnie jak dwa kolejne wysłuchania przez sędziego rodzinnego, zostały przeprowadzone bez uprzedniego porozumienia się skarżącego ze swoim adwokatem. Tak więc organy weszły w posiadanie obwiniających go wyznań i szczegółowego opisu zdarzeń z dnia krytycznego, zanim jeszcze skarżący, który powinien być objęty domniemaniem niewinności, mógł zostać poinformowany o przysługującym mu prawie do zachowania milczenia i do nieprzyczyniania się do własnego obwinienia. Trybunał zauważa zresztą, że w niniejszej sprawie nie wydaje się by organy wymiaru sprawiedliwości miały, same z siebie, przed rozpoczęciem przesłuchania, poinformować skarżącego w jakikolwiek sposób o jego prawie do zachowania milczenia i do porozumienia się z adwokatem przed złożeniem jakichkolwiek wyjaśnień (zob. *par analogiam*, *Panovits*, cyt. wyżej, § 70).

89. Tymczasem biorąc pod uwagę, że w czasie zdarzeń skarżący miał piętnaście lat i nigdy nie był karany, trudno by było stwierdzić, chociażby ze względu na jego wiek, że mógłby racjonalnie wiedzieć o przysługującym mu prawie do żądania pomocy obrońcy, albo że byłby w stanie ocenić konsekwencje braku takiej pomocy podczas przesłuchania, w którym był wysłuchiwany w charakterze podejrzanego o zabójstwo innego małoletniego (*mutatis mutandis Talac Tunç przeciwko Turcji*, skarga nr 32432/96, 27 marca 2007 r., § 60). Trybunał odnotowuje także, że w czasie tego okresu rozstrzygającego dla całego postępowania, skarżący przebywał w izolacji w schronisku dla nieletnich, do tego jeszcze pozbawiony był przez pewien okres czasu kontaktu ze swoją rodziną. W takich okolicznościach, dla zapewnienia rzetelności postępowania, skarżący powinien mieć ułatwiony dostęp do adwokata już od początkowego etapu postępowania (*Magee przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 28135/95, 6 czerwca 2000, § 39; *Płonka przeciwko Polsce*, skarga nr 20310/02, 31 marca 2009, § 38).

90. Trybunał zauważa, że z treści postanowień wydanych względem skarżącego wynika, że materiał zebrany w toku postępowania wyjaśniającego był szeroko wykorzystywany zarówno by uzasadnić postanowienie o przekazaniu do postępowania poprawczego, jak i wyrok wydany przez sąd rodzinny. Trybunał odnotowuje w szczególności, że początkowe wyznania skarżącego, mocno potwierdzone przez późniejsze wyjaśnienia składane przed sędzią rodzinnym, posłużyły do uzasadnienia wyroku skazującego go (*Salduz* cyt., § 58).

91. Biorąc powyższe pod uwagę nie może budzić kontrowersji, że skarżący odczuł ograniczenia nałożone na przysługujące mu prawo dostępu do adwokata, skoro dowody służące uzasadnieniu jego skazania zebrane zostały pod nieobecność jego obrońcy. Mając na względzie wyrok w

sprawie *Salduz*, ta okoliczność wystarczy Trybunałowi by stwierdzić, że proces skarżącego nie był rzetelny.

92. Trybunał stwierdza zatem naruszenie artykułu 6 § 3 litera c) w powiązaniu z artykułem 6 § 1 Konwencji.

## 2. Co do zarzutu braku bezstronności sądu rodzinnego

93. Rząd podkreśla, że fakt prowadzenia postępowania wyjaśniającego i następnie orzekania w sądzie rodzinnym przez tego samego sędziego w toku tej samej sprawy jest częstą praktyką w sprawach nieletnich w Polsce. Wskazuje także, że prawo polskie nie zabrania takiej praktyki.

94. Rząd podnosi, że postępowanie w sprawach nieletnich jest procedurą *sui generis*, różniącą się od regularnego postępowania w sprawach z udziałem osób dorosłych. Na przykład, jest wszczynane z urzędu przez sędziego, który prowadzi postępowanie wyjaśniające. Wykonując swoje kompetencje, które sprowadzają się przede wszystkim do zebrania materiału dowodowego koniecznego do odtworzenia okoliczności faktycznych i podjęcia decyzji o ewentualnym przekazaniu sprawy do rozpatrzenia przez sąd rodzinny, sędzia nie działa w charakterze przeciwnika nieletniego, ale musi zachować bezstronną postawę. Poza tym, w odróżnieniu od „regularnego” postępowania karnego, postępowanie wyjaśniające nie kończy się wydaniem aktu oskarżenia. Ponadto, w przypadku skierowania sprawy nieletniego do dalszego postępowania przed sądem rodzinnym, który orzeka w trybie przewidzianym do zastosowania środków poprawczych, postępowanie sprowadza się do wyboru najbardziej odpowiedniego środka poprawczego i zadbania o to, by środek ten był zastosowany w sposób służący dobru dziecka.

95. Rząd zauważa, że w przedmiotowej sprawie skarżący nie twierdzi, jakoby sędzia rodzinny był względem niego osobiście uprzedzony. Dlatego też, należy ocenić, czy biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, podejrzenia formułowane w przedmiocie rzekomej stronniczości sędziego mogłyby zostać uznane za obiektywnie uzasadnione.

96. Rząd przyznaje, że sędzia prowadzący postępowanie dowodowe na wstępnym etapie postępowania wyrabia sobie niejako ewentualną opinię co do rozstrzygnięcia sprawy. Tym niemniej, Rząd stoi na stanowisku, że okoliczność ta, sama w sobie, nie pozwala by uznać, w przedmiotowej sprawie, że sąd rodzinny rzeczywiście uchybił wymogom bezstronności.

97. Skarżący odrzuca argumenty Rządu. Przyznaje, że fakt ustawowego przyznania tak szerokich kompetencji sędziemu rodzinnemu od samego początku postępowania wskazuje na uznanie przez ustawodawcę specyficznego charakteru postępowania w sprawach nieletnich. Poza tym, żaden przepis prawa nie przewiduje w sposób wyraźny, ażeby sędzia prowadzący postępowanie wyjaśniające, musiał być następnie członkiem składu orzekającego sądu rodzinnego w tej samej sprawie. Skarżący podkreśla, że stosowane względem osób dorosłych zasady postępowania

karnego, w tym m.in. wyraźne oddzielenie fazy postępowania przygotowawczego od fazy postępowania sądowego, powinny stosować się z taką samą mocą do postępowania w sprawach nieletnich.

98. Skarżący podnosi, że ostatnią czynnością podejmowaną przez sędziego rodzinnego w toku postępowania wyjaśniającego jest podjęcie decyzji o konieczności przekazania sprawy do sądu rodzinnego. Nie podlega przy tym dyskusji, że do podjęcia takiej decyzji konieczne jest osobiste przeświadczenie sędziego, jego osobista opinia zarówno w przedmiocie osobowości nieletniego, jak i istnienia oraz zakresu jego odpowiedzialności. W tym kontekście naturalne jest, że sędzia ów liczy na to, że jego przekonanie zostanie potwierdzone w wyniku całego postępowania.

99. Trybunał przypomina, że zasada bezstronności jest ważnym elementem zaufania, jakim sądy powinny się cieszyć w demokratycznym społeczeństwie. Zasadę tę określa się na ogół jako brak uprzedzenia albo stronniczości, i można ją oceniać na wiele sposobów.

100. Bezstronność w rozumieniu artykułu 6 paragraf 1 ocenia się w podwójnym podejściu: pierwsze polega na próbie określenia osobistego przekonania tego czy tego sędziego w danej sytuacji, drugie – prowadzić ma do upewnienia się, że sędzia daje gwarancje wystarczające do wyłączenia wszelkich uzasadnionych wątpliwości w tym zakresie (zob. *Gautrin i inni przeciwko Francji*, skarga nr 21257/93 i następna, 20 maja 1998).

101. Trybunał przypomina także, że sam fakt podjęcia przez sędziego decyzji przed rozpoczęciem postępowania poprawczego nie może uzasadnić, sam w sobie, formułowania ocen co do bezstronności tego sędziego. To co ma znaczenie, to zakres środków podejmowanych przez sędziego przed postępowaniem poprawczym. Podobnie, dogłębna znajomość sprawy przez sędziego nie implikuje istnienia u niego przeświadczenia uniemożliwiającego uznanie jego bezstronności w czasie orzekania co do istoty sprawy. I wreszcie, wstępna ocena dostępnych danych także nie może być uznana za mogącą w sposób determinujący wpływać na ostateczne rozstrzygnięcie. Istotne jest natomiast, by ta ocena była dokonana w momencie orzekania i opierała się na okolicznościach przedstawionych i roztrząsanych na rozprawie (zob. *mutatis mutandis Hauschildt* już cyt., §50, *Nortier przeciwko Holandii*, 24 sierpnia 1993 r., *Saraiva de Carvalho przeciwko Portugalii*, 22 kwietnia 1994 r., § 38 i *Depiets przeciwko Francji*, skarga nr 53971/100, § 35).

102. Trybunał zauważa, że postanowienie wydane na zakończenie postępowania wyjaśniającego, w którym sędzia rodzinny przekazał sprawę skarżącego do postępowania poprawczego opierało się na stwierdzeniu przez tego sędziego, że „okoliczności ujawnione w toku postępowania wyjaśniającego wskazują na skarżącego jako na sprawcę”. Biorąc pod uwagę treść tego postanowienia, narzuca się stwierdzenie, że kwestia, którą ten sędzia rozstrzygnął jeszcze przed rozpoczęciem fazy sądowej

postępowania pokrywała się w dużej mierze z tą, jaką miał następnie rozstrzygnąć jako członek składu orzekającego sądu rodzinnego. Trudno zatem uznać, by ten sędzia nie miał już wyrobionego zdania w przedmiocie zagadnienia, którego rozstrzygnięcia miał w późniejszym terminie dokonać w charakterze przewodniczący składu orzekającego sądu rodzinnego (zob. *Werner przeciwko Polsce*, skarga nr 26760/95, 15 listopada 1001 r., §41). Zresztą Rząd przyznał to w swoich uwagach.

103. Trybunał podnosi także, że w sprawie *Nortier p-ko Holandii* (już cyt.) rozpatrywano już kwestię bezstronności w związku ze sprawą, w której całe postępowanie w sprawie skarżącego nieletniego prowadzone było przez tego samego sędziego. Tym niemniej w tej sprawie nie stwierdzono naruszenia artykułu 6 § 1 Konwencji z tego chociażby względu, że sędzia praktycznie nie podejmował w niej czynności wyjaśniających, skarżący przyznał się bowiem do winy już na samym początku postępowania (*Nortier*, §§ 34-35 i 38).

104. Inaczej niż w sprawie *Nortier*, w niniejszej sprawie sędzia rodzinny szeroko wykorzystał wachlarz rozległych uprawnień nadanych mu ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich. Tak więc, po stwierdzeniu z urzędu konieczności wszczęcia postępowania, sędzia ten sam prowadził postępowanie dowodowe, po zakończeniu którego skierował sprawę do postępowania poprawczego.

105. Trybunał odnotowuje także, że w niniejszej sprawie, ażeby uzasadnić praktykę polegającą na przydzielaniu sędziemu prowadzącemu postępowanie wyjaśniające w danej sprawę, tę samą sprawę do ostatecznego rozstrzygnięcia w toku postępowania poprawczego, Rząd powołuje szczególny charakter postępowania w sprawach dotyczących nieletnich.

106. Trybunał przyznaje, że ze względu na szczególny charakter zagadnień pozostających w gestii wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich, ten ostatni musi w sposób konieczny przedstawiać pewne różnice w stosunku do postępowania karnego znajdującego zastosowanie względem osób dorosłych. Tym niemniej, do zadań Trybunału nie należy badanie w sposób abstrakcyjny ani ustawodawstwa, ani praktyki krajowej istotnych w tym zakresie, należy do nich natomiast sprawdzenie, czy w konkretnej sprawie zostały one zastosowane względem skarżącego w sposób naruszający art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. m.in. już cyt. *Hauschildt przeciwko Danii*, § 21).

107. Trybunał odnosi się tutaj do swojego stwierdzenia naruszenia artykułu 6 § 1 Konwencji ze względu na naruszenie zasady rzetelnego procesu w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez sędziego rodzinnego. Biorąc to stwierdzenie pod uwagę Trybunał nie wypowiada się w jakim stopniu okoliczność, że to ten sam sędzia, który na wcześniejszym etapie postępowania uznał już skarżącego za sprawcę, a następnie przewodniczył składowi orzekającemu sądu, miałyby wpłynąć w tej



konkretnej sprawie na pełniejszą ochronę dobra dziecka, jakim był wówczas skarżący.

108. Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał uznaje, że w tej konkretnej sprawie doszło do naruszenia artykułu 6 § 1 Konwencji w aspekcie odnoszącym się do wymogu niezawisłości sądu.

## II. CO DO ZASTOSOWANIA ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

110. Artykuł 41 Konwencji przewiduje :

« Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie. »

### A. Szkoda

93. Skarżący domaga się kwoty 15 000 euro z tytułu poniesionej szkody moralnej.

94. Rząd uznaje, że kwota ta jest nadmierna. Przy założeniu, że Trybunał stwierdzi naruszenie artykułu 6 Konwencji Rząd uważa, że stwierdzenie takie będzie w niniejszej sprawie stanowiło wystarczającą rekompensatę dla skarżącego.

95. Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie skarżący z całą pewnością poniósł szkodę moralną. Dlatego, orzekając na zasadzie słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu łączną kwotę 10 000 euro z tytułu poniesionej szkody moralnej bez wyszczególniania poszczególnych części składowych zadośćuczynienia.

### B. Koszty i wydatki

96. Skarżący domaga się również kwoty 1900 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. W wykazie kosztów wyszczególnia następujące pozycje : 1) koszty pomocy prawnej (1600 euro), 2) koszty związane z przemieszczaniem się do kancelarii swojego adwokata do Sopotu (100 euro), 3) koszty tłumaczenia korespondencji z Trybunału (300 euro).

97. Rząd podporządkuje się ocenie Trybunału.

98. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący może otrzymać zwrot kosztów i wydatków w takim zakresie, w jakim uzasadni, że były rzeczywiście poniesione i konieczne, a ich wysokość była racjonalna. Trybunał odnotowuje, że skarżący korzystał w postępowaniu przed Trybunałem z pomocy prawnej przyznanej przez Radę Europy. Biorąc pod uwagę, że skarżący nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego

obecnie żądane kwoty, uwzględniając posiadane informacje oraz powyższe kryteria Trybunał oddala żądanie w sprawie kosztów i wydatków.

### C. Odsetki za zwłokę

99. Trybunał uważa za właściwe, by odsetki z tytułu zwłoki w wypłacie zadośćuczynienia były ustalone w oparciu o marginalną stopę procentową Europejskiego Banku Centralnego powiększoną o trzy punkty procentowe.

### Z TYCH POWODÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE,

1. *Stwierdza* dopuszczalność skargi ;
2. *Uznaje*, że nastąpiło naruszenie artykułu 6 § 3 c) w powiązaniu z artykułem 6 § 1 Konwencji z powodu nieuzyskania przez skarżącego odpowiedniej pomocy adwokackiej w trakcie postępowania wyjaśniającego oraz ze względu na dopuszczenie przez sądy dowodu z wyjaśnień skarżącego złożonych w toku postępowania wyjaśniającego ;
3. *Uznaje*, że nastąpiło naruszenie artykułu 6 § 1 Konwencji (prawo do bezstronnego sądu) ze względu na udział w składzie orzekającym sądu rodzinnego sędziego, który prowadził postępowanie wyjaśniające ;
4. *Uznaje*, że
  - a) pozwane państwo ma wypłacić skarżącemu, w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 ustęp 2 Konwencji, kwotę 10000 euro (dziesięć tysięcy euro) z tytułu szkody moralnej, powiększoną o wartość wszelkich podatków ewentualnie należnych od tej kwoty;
  - b) od wygaśnięcia powyższego terminu do momentu zapłaty zwykle odsetki będą płatne od tej sumy według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki, powiększonej o trzy punkty procentowe.
5. *Oddala* pozostałą część żądania skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia

Sporządzono w języku francuskim i obwieszczono w formie pisemnej w dniu 2 marca 2010 r., zgodnie z artykułem 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early  
Szef Kancelarii Sekcji

Nicolas Bratza  
Przewodniczący